

X Ka 619/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 sierpnia 2014r.

Sąd Okręgowy w Warszawie X Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Mariusz Jackowski

Sędziowie: SO Arkadiusz Tomczak (spr.)

SO Izabela Magdziarz

Protokolant: protokolant sądowy Marek Dobrogojski

przy udziale Prokuratora: Artura Bączka

po rozpoznaniu w dniu 5 sierpnia 2014r.

sprawy ***P. R. (1)***

oskarżonego o przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. i inne

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie

z dnia 2 kwietnia 2014r., sygn. akt II K 418/13

orzeka:

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne;
2. zasądza ze Skarbu Państwa na rzecz adw. B. K. 420 zł (czteryście dwadzieścia złotych) + VAT tytułem nieuiszczonych przez oskarżonego kosztów pomocy prawnej świadczonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego, w tym od opłaty, wydatkami tego postępowania obciążając w całości Skarb Państwa;

X Ka 619/14

UZASADNIENIE

P. R. (1) został oskarżony o to, że:

I. w dniu 22 lipca 2002r w W. działając wspólnie i w porozumieniu z nieletnim i grupą nieustalonych mężczyzn używając przemocy wobec M. Z. doprowadzili go do stanu bezbronności, a następnie dokonali zaboru w celu przywłaszczenia zegarka (...) oraz łańcuszka z tombaku o łącznej wartości 50 zł na szkodę wymienionego, to jest o czyn z art. 280 § 1 k.k.

II. w miejscu i czasie jak w punkcie pierwszym działając wspólnie i w porozumieniu wraz z nieletnim i grupą nieustalonych mężczyzn używając przemocy wobec A. B. doprowadzili go do stanu bezbronności, a następnie zabrali

w celu przywłaszczenia książeczkę wojskową oraz portfel z nieustaloną kwotą pieniędzy na szkodę wymienionego, to jest o czyn z art. 280 § 1 k.k.

III. w miejscu i czasie jak w punkcie pierwszym działając wspólnie i w porozumieniu wraz z nieletnim i grupą nieustalonych mężczyzn używając przemocy wobec M. B. doprowadzili go do stanu bezbronności bijąc go i kopiąc, czym spowodowali u niego obrażenia naruszające czynności ciała na czas nie przekraczający 7 dni, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia telefon komórkowy (...) i pieniądze o łącznej wartości 850 zł na szkodę wymienionego, to jest o czyn z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k.

Wyrokiem II K 418/13 z dnia 2 kwietnia 2014 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie po kolejnym rozpoznaniu sprawy:

I. oskarżonego P. R. (1), w ramach zarzuconych mu czynów, uznał za winnego tego, że w dniu 22 lipca 2002 roku w W. działając wspólnie i porozumieniu wraz z nieletnim i innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, używając przemocy wobec A. B. i M. B. oraz grożąc M. Z. użyciem przemocy, zabrał w celu przywłaszczenia: na szkodę M. B., telefon komórkowy (...) i pieniądze o łącznej wartości 850 zł, na szkodę A. B. książeczkę wojskową oraz portfel z nieustaloną kwotą pieniędzy, na szkodę M. Z. zegarek (...) oraz łańcuszek z tombaku o łącznej wartości 50 zł, to jest uznał go za winnego występku z art. 280 § 1 k.k. i za to na podstawie powołanego przepisu skazał go na karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego P. R. (1) w punkcie pierwszym wyroku kary pozbawienia wolności zaliczył okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 22 lipca 2002 roku do dnia 23 marca 2004 roku;

III. na podstawie art. 618 § 1 pkt. 11 k.p.k. przyznał od Skarbu Państwa na rzecz adwokata B. K. kwotę 5472 (pięć tysięcy czterysta siedemdziesiąt dwa) złote plus VAT tytułem wynagrodzenia z obronę z urzędu udzieloną oskarżonemu-;

IV. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego P. R. (1) od kosztów sądowych i określa, że ponosi je w całości Skarb Państwa.

Apelację od wyroku wnieśli oskarżony i jego obrońca.

Obrońca oskarżonego, w oparciu o art. 427 § 1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k., wyrokowi zarzucił obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wydanego orzeczenia, ponieważ doprowadziła do błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mających wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zeznań złożonych przez pokrzywdzonego M. Z. polegającej na bezpodstawnym uznaniu, że na pokrzywdzonym M. Z. został dokonany rozbój podczas, gdy z zeznań pokrzywdzonego złożonych na rozprawie w dniu 3 marca 2014 roku jednoznacznie wynika, że pokrzywdzony nie został pobity, ani przez oskarżonego, ani przez kogokolwiek innego, ani też żeby oskarżony dokonywał jakichkolwiek czynności na osobie pokrzywdzonego;
- art. 7 k.p.k. na dokonaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny zeznań pokrzywdzonego A. B. i uznania tych zeznań za konsekwentne, spójne i wiarygodne w sytuacji, podczas gdy zeznania te są niekonsekwentne, zawierają wewnętrzne sprzeczności i z tego względu nie powinny zostać uznane za wiarygodne, a ponadto stoją w sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonego M. Z., który w sposób stanowczy i jednoznaczny na rozprawie 3 marca 2014 roku stwierdził, iż oskarżonego nie było wśród osób, które dokonywały rozboju na pokrzywdzonym A. B.;
- art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zeznań złożonych przez pokrzywdzonego M. B. polegającej na bezpodstawnym uznaniu, że na pokrzywdzonym M. B. został dokonany rozbój przez oskarżonego podczas, gdy z jego zeznań złożonych na rozprawie w dniu 3 marca 2014 roku wynika, że widział on jedynie jak oskarżony stoi wraz z grupą osób na przystanku po drugiej stronie ulicy jednakże w sposób niebudzący

wątpliwości nie wskazał na oskarżonego jakoby to on wraz z grupą osób z którą stał na przystanku dokonał na nim lub na innych pokrzywdzonych rozboju;

- art. 173 § 1 i 3 k.p.k. polegającą na oparciu zaskarżonego wyroku na zeznaniach M. Z., złożonych przy czynności okazania, podczas gdy dokonanie okazania w sposób prawidłowy i nie sugerowany miałyby istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie i w przypadku dokonania go w sposób prawidłowy wykluczyłoby element sugerowania pokrzywdzonemu osób, które mogły dokonać na nim rozboju;
- art. 410 k.p.k. przez pominięcie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych istotnych okoliczności tj. zeznań pokrzywdzonego M. Z. złożonych na rozprawie w dniu 3 marca 2014 roku i tym samym oparciu ustaleń faktycznych jedynie na części materiału dowodowego w sprawie podczas, gdy z zeznań złożonych przez pokrzywdzonego M. Z. na rozprawie w dniu 3 marca 2014 roku jednoznacznie wynika, że oskarżony nie dokonał rozboju na pokrzywdzonym A. B.;

Formułując przedstawione zarzuty, apelujący na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i 437 § 2 k.p.k. wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od wszystkich zarzucanych mu czynów, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Z ostrożności procesowej na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. apelujący wyrokowi zarzucił nadto

– rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec P. R. (1) kary 2 lat i 6 miesięcy kary pozbawienia wolności, przy wymiarze której sąd rejonowy nie nadał właściwego znaczenia występującym w sprawie okolicznościami łagodzącym, takim jak zachowanie oskarżonego po popełnieniu przestępstwa, a także temu, że oskarżony po popełnieniu przestępstwa założył rodzinę i obecnie wychowuje dwójkę dzieci.

Formułując te zarzuty apelujący wniósł o ewentualną zmianę zaskarżonego wyroku i złagodzenie orzeczonej kary.

Oskarżony wyrokowi zarzucił błędną ocenę zeznań świadków – pokrzywdzonych oraz ograniczenie prawa do obrony poprzez nieuwzględnienie wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka Ł. Z..

Oskarżony wniósł o wydanie wobec jego osoby wyroku uniewinniającego i zwolnienie go z ponoszenia kosztów sądowych.

Sąd okręgowy zważył co następuje.

Wniesione apelacje okazały się być bezzasadne i to w stopniu oczywistym, i jako takie nie zasługiwały na uwzględnienie. Mają charakter stricte polemiczny, stanowiąc wyraz niezadowolenia z treści wyroku skazującego.

Sąd I instancji przeprowadził czynności procesowe zgodnie z wymogami procedury karnej i nie dopuścił się podlegających uwzględnieniu z urzędu uchybień, których wystąpienie skutkowałoby koniecznością uchylenia zaskarżonego wyroku niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, stosownie do wymogów art. 439 k.p.k. czy art. 440 k.p.k.

Uzasadnienie wyroku spełniło wymagania przepisu art. 424 k.p.k. Zawiera wszystkie elementy, które sąd I instancji winien był zamieścić w pisemnych motywach wydanego orzeczenia oraz wskazuje logiczny proces rozumowania, który doprowadził sąd do stwierdzenia sprawstwa i winy oskarżonego.

Ocena dowodów przeprowadzona przez sąd rejonowy, której skutkiem jest treść rozstrzygnięcia pozostaje w całości pod ochroną art. 7 k.p.k. Kontrola odwoławcza nie dostrzegła błędów w logicznym rozumowaniu tego sądu ani ocen kłócących się z zasadami doświadczenia życiowego, czy wskazaniemi wiedzy.

Apelujący nie przedstawili przekonujących argumentów przemawiających za przekroczeniem przez sąd rejonowy granic swobodnej oceny dowodów. Podkreślenia wymaga, iż sąd I instancji szczegółowo wskazał, w jakim zakresie

dał wiarę, a w jakim odmówił wiarygodności poszczególnym dowodom. Sąd odwoławczy podziela zapatrywania sądu rejonowego oraz poczynione przez niego ustalenia faktyczne.

Postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone przez sąd meriti w sposób dokładny i w pełni wystarczający dla prawidłowego rozstrzygnięcia. Zostały wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności sprawy. Nie ma przy tym żadnej potrzeby, aby je uzupełniać i zlecać przeprowadzanie kolejnych czynności dowodowych, w szczególności kolejnego (szóstego już) przesłuchania Ł. Z., czego ponownie oczekuje oskarżony. Całość zebranego w sprawie materiału dowodowego poddana została trafnej ocenie, zgodnie z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego. Efektem właściwej oceny dowodów były prawidłowe ustalenia faktyczne sądu I instancji.

W zasadniczej mierze wywiedzione apelacje sprowadzały się do próby podważenia wiarygodności zeznań złożonych przez pokrzywdzonych na etapie postępowania przygotowawczego oraz w początkowej fazie postępowania sądowego. W tym zakresie należy wskazać, że sąd rejonowy w logiczny i racjonalny sposób uzasadnił, dlaczego właśnie te pierwotne relacje (składane tuż po zdarzeniu 12 lat temu) uznane zostały za wiarygodne i stały się podstawą czynionych ustaleń faktycznych. Sąd I instancji w pisemnych motywach wyroku prawidłowo odniósł się do rozbieżności w zeznaniach poszczególnych pokrzywdzonych, którzy w toku przeciągającego się postępowania także z uwagi na upływ czasu (ale i inne wskazywane okoliczności) korygowali treść zeznań zarówno co do szczegółów jak i niektórych istotnych okoliczności zdarzenia i udziału w nim oskarżonego.

Sąd rejonowy słusznie zauważa, że w początkowym etapie postępowania wszyscy pokrzywdzeni w kategorięczny sposób wskazywali i opisywali udział oskarżonego w popełnionym na ich szkodę przestępnych działaniach. Zeznania te wzajemnie ze sobą korespondowały, a różnice pojawiają się dopiero w miarę upływu czasu i ponawiania kolejnych przesłuchań. W toku postępowania przygotowawczego zeznania pokrzywdzonych wolne były od wpływów innych osób (co przekonująco zostało omówione przez sąd meriti), czego nie można powiedzieć relacjach w toku przeciągającego się postępowania sądowego (wpływy przez osobę brata P. R. (2)). Nie sposób też uznać, że Ł. Z. został bezprawnie zmuszony do relacji obciążającej oskarżonego. Znalazła ona potwierdzenie w pozostałym wiarygodnym materiale dowodowym.

Pomimo jednoczesnego okazywania pokrzywdzonym kilku sprawców zdarzenia, nie wskazywali oni na wszystkich okazywanych, jako osoby biorące udział w zająci. Pokrzywdzeni jako osoby obce dla sprawców rozboju nie mieli żadnych powodów, żeby wskazywać przypadkowe osoby jako sprawców przestępstwa i kierować przeciwko nim postępowanie karne. M. Z. rozpoznał P. R. (1) jako osobę, która rozpoczęła całe zajście uderzając siedzącego na przystanku A. B., a potem dalej go biła. Kwestia nieprawidłowości w czasie okazań została szczegółowo wyjaśniona przez sąd rejonowy. Nie należy nadawać jej jednak nadmiernego znaczenia, gdy pamiętać się będzie, że oskarżony został tuż po zdarzeniu wskazany policję jako sprawca przestępstwa właśnie przez pokrzywdzonych.

Nie budzi wątpliwości ani opis czynu przypisanego oskarżonemu, ani umyślne zawinięcie w jego zakresie, ani kwalifikacja prawna.

Zarzucana w apelacji rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w art. 438 pkt. 4) k.p.k., zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego III KR 254/73, OSNPG 1974, nr 3-4, poz. 51 i aprobatę tego stanowiska: M. Cieślak, Z. Doda, Przegląd orzecznictwa, Pal. 1975, z. 3, s. 64). Zarzut rażącej niewspółmierności kary, a więc kary nienadającej się do zaakceptowania, musi odnosić się do kary, której niewspółmierność rażąca przejawia się w znacznej, „bijącej po oczach” różnicy pomiędzy karą wymierzoną a karą sprawiedliwą, zasłużoną (por. wyr. Sądu Najwyższego z 01.12.1994r., III KRN 120/94, OSP 1995, Nr 6, poz. 138 oraz Kodeks postępowania karnego. Komentarz, K. T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, wyd. C.H. Beck, wyd. 2, Warszawa 2007, s.917 – 918).

O rażącej niewspółmierności kary nie można mówić w sytuacji, w której sąd wymierzając karę, uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami jej wymiaru, czyli wówczas, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową zasadę sądowego wymiaru kary, nie zostały przekroczone w rozmiarach nie dających się utrzymać w kontekście wymagań wynikających z ustawowych dyrektyw determinujących wymiar kary określonych w art. 53 k.k. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 20 września 2011r., II Aka 175/11, LEX nr 1108588).

Z całą mocą należy stwierdzić, iż po wzięciu pod uwagę wszelkich okoliczności sprawy kara wymierzona P. R. (1) nie nosi znamion ani niewspółmiernej surowości, a już z całą pewnością znamienia rażącej niewspółmiernej surowości, a tylko taka konstatacja upoważniałaby sąd odwoławczy do jej korekty zgodnej z oczekiwaniami apelującego.

Wbrew przekonaniu skarżącego, sąd I instancji wymierzając oskarżonemu karę rozważył istnienie zarówno okoliczności obciążających, jak i łagodzących. Sąd rejonowy wyraźnie wskazał, że wobec oskarżonego P. R. (1) przeważają okoliczności obciążające. Słusznie uznał sąd I instancji, że wobec oskarżonego nie zachodzi pozytywna prognoza kryminologiczna umożliwiająca warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej kary.

Nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż oskarżony był już czterokrotnie prawomocnie skazany za przestępstwa, w tym również za czyny z użyciem przemocy. Okoliczności popełnionego przez oskarżonego przestępstwa (działanie wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami), wielość osób pokrzywdzonych, brutalny sposób działania w miejscu publicznym (w centrum miasta) świadczą o znacznej demoralizacji P. R. (1) i rażącym lekceważeniu przez niego porządku prawnego.

W ocenie sądu okręgowego tylko kara pozbawienia wolności bez warunkowym zawieszeniem jej wykonania skłoni oskarżonego do przestrzegania porządku prawnego i będzie stanowić impuls do niepodejmowania działań niezgodnych z prawem.

Wykonywanie przez oskarżonego pracy zarobkowej i założenie rodziny nie stanowi przy tym nadzwyczajnych okoliczności, które mogłyby stanowić podstawę do przyjęcia wobec niego pozytywnej prognozy kryminologicznej. Dzieje się tak tym bardziej, że ostatnie wyroki zapadły przeciwko skazanemu w ciągu 2 ostatnich lat. Sąd przy wymiarze kary uwzględnił również zakaz reformationis in peius oraz długi okres czasu, jaki upłynął od daty popełnienia czynu do chwili wyrokowania.

Reasumując, należy stwierdzić, że sąd rejonowy w uzasadnieniu wyroku dał w pełni wyraz temu, iż nie stracił kontroli nad zasadnością wymierzonej kary, prawidłowo powołał powody, dla których uznał, iż orzeczona kara jest sprawiedliwa i adekwatna do stopnia zawinienia. Gdy do tego dodać przekonujące wywody uzasadnienia dotyczące winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu, należy stwierdzić, że wyrok w zakresie rozstrzygnięcia o karze jest sprawiedliwy i nie nosi cech, których istnienia dopatrył się skarżący.

W takim stanie rzeczy, orzeczenie - wbrew twierdzeniom skarżącego - nie zostało dotknięte błędem przy ocenie czynu popełnionego przez oskarżonego w odniesieniu do zasad wymiaru kary i celów, jakie ma ona spełnić.

O kosztach postępowania przed Sądem odwoławczym orzeczono zgodnie z art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 k.p.k. i z uwagi na brak możliwości zarobkowych oskarżonego zwolniono go od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego obciążając wydatkami w nim poniesionymi Skarb Państwa.

Na podstawie § 19 w zw. z § 14 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego kwotę 420 złotych powiększoną o należny podatek VAT tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego w II instancji.

Z tych przyczyn orzeczono, jak w sentencji.